

Ks. Krzysztof SORDYL
(Kraków, PAT)

DE TRINITATE NOWACJANA WOBEK HEREZJI PATRYPASJANIZMU

W artykule tym chcę przyjrzeć się herezji patrypasjańskiej pod kątem historyczno-egzegetycznym, uwzględniając przede wszystkim traktat *De Trinitate* Nowacjana¹. Wtedy, kiedy jest to przydatne do lepszego zrozumienia omawianej problematyki, odwołuję się także do: *Przeciw Prakseaszowi* Tertuliana² oraz *Przeciw Noetowi*³ i *Odparcie wszystkich herezji*⁴ Hipolita. Herezją patrypasjańską zajmowałem się wcześniej przy okazji badań nad *De Trinitate* Nowacjana⁵. Wydaje mi się, że pożyteczne będzie pogłębienie tej kwestii w perspektywie rozwoju badań dotyczących teologii tego okresu.

Rzymski teolog różni się znacznie w przekazie informacji na temat patrypasjanizmu od swoich wielkich poprzedników – Hipolita i Tertuliana. Dyskusja u wspomnianych wyżej autorów jest gwałtowna, a ton polemiczny bardzo wyraźny. Nowacjan natomiast nie przekazuje praktycznie żadnych danych historycznych; dwukrotnie jedynie wspomina o Sabeliuszu:

„I już przez to, jak powiedzieliśmy, jest ucieleśniona świętokradzka herezja Sabeliusza [...]. Niech wybiorą z dwóch co chcą. Tego, który przybył z południa, że jest Synem albo Ojcem; bowiem jest powiedziane, że Bóg ma przybyć z południa. Jeśli Syna, dlaczego wahają się nazwać Go Chrystusem i Bogiem? Pismo bowiem mówi, że Bóg przyjdzie. Jeśli Ojca, dlaczego boją się przyłączyć do nieroztropności Sabeliusza, który nazywa Chrystusa Ojcem?”⁶.

¹ Tekstem źródłowym jest dla mnie wydanie krytyczne dzieł Nowacjana G.F. Diercksa: Novatianus, *De Trinitate*, CCL 4, Turnholt 1972, 1-78, tłum. G. Jaśkiewicz: Nowacjan, *O Trójcy Świętej*, ŻMT 35, Kraków 2005.

² Por. Tertullianus, *Adversus Praxean*, CCL 2, 1159-1205, tłum. E. Buszewicz, ŻMT 4, Kraków 1997, 35-86.

³ Por. Hippolytus, *Contra Noetum*, ed. P. Nautin, Paris 1949, 235-265, tłum. S. Kalinkowski, ŻMT 4, Kraków 1997, 89-101.

⁴ Por. Hippolytus, *Refutatio omnium haeresium*, ed. P. Wendland, GCS 26, Leipzig 1916 lub M. Marcovich, PTS 25, Berlin – New York 1986.

⁵ Por. K. Sordyl, *Wczesnochrześcijańskie pojęcie Boga. Polemiczne aspekty teologii Nowacjana w „De Trinitate”*, Kraków 2007, 91-98.

⁶ Novatianus, *De Trinitate* 12, 65-66, CCL 4, 32: „Et iam per istos ut diximus, Sabelliana haeresis sacrilega corporatur [...]. Eligant ergo ex duobus, quid velint, hunc qui ab Africo venit

Ton polemiczny jest tutaj słabszy, dyskusja bardziej spokojna. Być może dlatego niektórzy autorzy prezentując kontrowersję monarchiańską nie brali pod uwagę Nowacjana⁷. Rzymski pisarz ocenia jednak tę herezję surowo⁸. Pewien ślad krytyki patrypasjanizmu odnajdujemy także w nowacjańskiej teologii Logosu. Nowacjan nie porządkuje swojej argumentacji według boskiej ekonomii czy pojęcia *dispositio* – które zna i którym się posługuje (zna także jego znaczenie intratrynitarne).

Rzymski teolog przedstawia patrypasjanizm w trzech rozdziałach (26-28); ponadto niektóre aspekty tego kierunku pojawiają się w dyskusji z dyteizmem w kolejnych dwóch rozdziałach (30-31). Według Nowacjana patrypasjanizm polega na rażącym utożsamieniu Syna z Ojcem, a wszystko to dokonuje się pod pretekstem ocalenia monoteizmu⁹. Pokazuje on patrypasjanizm w takim właśnie kluczu, odpierając jednocześnie zarzuty o dyteizm czy negowanie odrębności Syna¹⁰. Dla patrypasjan rozróżnienie pomiędzy Ojcem a Synem byłoby zatem, według niego, czysto nominalne, przy czym Oboje stanowiliby jedną osobę¹¹. Nowacjan w swoim traktacie nie podaje żadnych informacji, jak owi heretycy rozumieli wcielenie, śmierć czy zmartwychwstanie. Nie znajdujemy w nim również żadnych śladów ukazujących jednoczesność jedności i wielości (mnogości) trynitarniej, ani z ust patrypasjan ani spod pióra Nowacjana¹².

Jak wielokrotnie wcześniej, tak i teraz, Nowacjan prowadzi dyskusję na terenie egzegetycznym. Najpierw pokazuje różnicę istniejącą pomiędzy Ojcem i Synem na podstawie kilku tekstów biblijnych:

Filium esse an Patrem; Deus enim dicitur ab Africo venturus. Si Filium, quid dubitant Christum et Deum dicere? Deum enim scriptura dicit esse venturum. Si Patrem, quid dubitant cum Sabellii temeritate misceri, qui Christum Patrem dicit'?

⁷ W stronę takiej tezy skłaniają się: A. Hilgenfeld (*Die Ketzergeschichte des Urchristentums urkundlich dargestellt*, Leipzig 1884, 609-626), A. Harnack (*Monarchianismus*, RE XIII 303-336) i G. Bardy (*Monarchianisme*, DThC X 2193-2209).

⁸ Herezja dla Nowacjana w ogóle to oszczerstwo (24, 137; 30, 173), bluźnierstwo (12, 64; 15, 88), świętokradcza obelga (30, 175). Herezja przeciwstawia się prawdzie (10, 53; 11, 58; 20, 117; 23, 135; 28, 155; 30, 173; 30, 178), zbawieniu (10, 51; 10, 53; 11, 61; 12, 62; 14, 74; 23, 134). Poglądy heretyków to bajki, zmyślenia, wymysły (8, 40; 10, 50; 10, 53). Szerzej na temat znaczenia terminów „heretyk”, „herezja” w kontekście polemiki, którą prowadzi Nowacjan por. J. Grzywaczewski, *Polemika antygnostycka w „De Trinitate” Nowacjana*, SACH 7 (1986) 225-235.

⁹ Por. *De Trinitate* 12, 64; 15, 88; 23, 132; 26, 145; 26, 147; 27, 150; 27, 152-154; 28, 155; 28, 157-161; 30, 174.

¹⁰ Por. tamże 30, 175; 30, 178-179; 30I, 188-189; 31, 190-191; 26, 146-147; 27, 151; 30, 180; 31, 187-188.

¹¹ Por. tamże 26, 145; 27, 148; 27, 149-150.

¹² Jak trafnie zauważa G. Uríbarri (*Monarquía y Trinidad. El concepto teológico «monarquía» en la controversia «monarquiana»*, Madrid 1996, 385), ślady obrazów ilustrujących symultanizm jedności i wielości można znaleźć w *Przeciwko Noetowi* (15, 1) Hipolita i *Przeciwko Prakseaszowi* (7, 6) Tertuliana.

„Ponieważ łatwo zbić ich zarzuty, dlatego niewiele zostanie powiedziane. Któż bowiem nie uznaje, że Osoba Syna jest druga po Ojcu, skoro czyta, że Ojciec stosownie do Syna powiedział: «Uczyńmy człowieka na nasz obraz i podobieństwo» (Rdz 1, 26), a po czym i to zostało przypomniane: «I uczynił Bóg człowieka, na obraz Boży go stworzył?» (Rdz , 27). Również, gdy utrzymywał w swych rękach: «Spuścił Pan na Sodomę i Gomorę ogień i siarkę od Pana z nieba?» (Rdz 19, 24). Również, gdy zostało powiedziane do Chrystusa: «Ty jesteś moim Synem, dziś Ciebie zrodziłem. Żądaj ode mnie, a dam Ci narody jako twe dziedzictwo i w twoje posiadanie krańce ziemi?» (Ps 2, 7-8)¹³.

„I już czynię to wystarczająco długo, czy muszę być gorliwy, aby zebrać w ogóle wszystkie cytaty do tej kwestii, skoro Pismo Święte nie tylko Starego, jak również i Nowego Testamentu wszędzie ukazuje, że On jest zrodzony z Ojca, przez którego wszystko zostało stworzone i bez którego nic się nie stało; który zawsze był posłuszny i jest posłuszny Ojcu, że ma zawsze władzę nad wszystkimi rzeczami, o ile została przekazana, udzielona i przez samego Ojca zezwolona. Jaki bowiem może być tak ewidentny dowód, że On nie jest Ojcem, lecz Synem jak ten, że jest przedstawiany jako posłuszny Bogu Ojcu, zaiste, jeśli się wierzy, że jest Ojcem, czy można powiedzieć, że Chrystus jest poddany innemu Bogu Ojcu?”¹⁴.

W dalszej kolejności rzymski teolog odpiera argumenty przeciwników wywodzące się z dwóch tekstów, na których oni opierali swoją egzegezę:

„Ponieważ często nalegają na nas, tym miejscem, gdzie jest napisane: «Ja i Ojciec jedno jesteśmy» (J 10, 30) i w tym ich zwyciężymy w sposób równie prosty. Jeśli bowiem – jak uważają heretycy – Chrystus był Ojcem, powinien powiedzieć: «Ja Ojciec jestem jedno». Ale gdy mówi «Ja», następnie wprowadza Ojca mówiąc: «Ja i Ojciec», wyróżnia i wyodrębnia z ojcowskiego autorytetu właściwe znaczenie swojej Osoby, to jest Syna, nie tylko dla dźwięku imienia, lecz także ze względu na porządek udzielonej potęgi. On mógłby powiedzieć: «Ja, Ojciec», jeśli miałby na uwadze, że jest Ojcem»¹⁵.

¹³ *De Trinitate* 26, 146, CCL 4, 63: „Quibus quia facile respondetur, pauca dicentur. Quis enim non secundam Filii post Patrem agnoscat esse personam, cum legat dictum a Patre consequenter ad Filium: «Faciamus hominem ad imaginem et similitudinem nostram», et post haec relatum: «Et fecit Deus hominem, ad imaginem Dei fecit illum»? Aut cum inter manus teneat: «Fluit Dominus super Sodomam et Gomorram ignem et sulphur a Domino de caelo»? Aut cum ad Christum: «Filius meus es tu, ego hodie genui te; postula a me, et dabo tibi gentes hereditatem tuam et possessionem tuam terminos terrae»?”, tłum. ŻMT 35, 84.

¹⁴ Tamże 26, 147, CCL 4, 63: „Et satis longum facio, si enisus fuero omnes omnino ad hanc partem voces congregare, quandoquidem non tam veteris quam etiam novi testamenti scriptura divina ubique ostendat illum ex Patre natum, per quem «facta sunt omnia et sine quo factum est nihil», qui oboedierit semper Patri et oboediat, semper habentem rerum omnium potestatem, sed qua traditam, sed qua concessam, sed qua a Patre proprio sibi indultam. Quid enim tam evidens potest esse, hunc non Patrem esse, sed Filium, quam quod oboediens Patri Deo proponitur, ne si Pater esse credatur, alteri iam Deo Patri Christus subiectus esse dicatur?”, tłum. ŻMT 35, 85.

¹⁵ Tamże 27, 148, CCL 4, 63-64: „Sed quia frequenter intendunt illum nobis locum quo dictum sit: «Ego et Pater unum sumus», et in hoc illos aequae facile vincemus. Si enim erat, ut haeretici putant, Pater Christus, oportuit dicere Ego Pater unum sum. At cum «Ego» dicit, deinde Patrem

Zobaczmy także zmaganie Nowacjana z błędną egzegezą drugiego przywołanego tekstu:

„Do tego dodam także ten pogląd, na bazie którego heretyk – chociaż raduje się jakby jakimś własnym widzeniem po stracie prawdy i światła – uznaje całkowitą ślepotę swojego błędu. Raz po raz bowiem i często oponuje temu, co zostało napisane: «Tyle czasu jestem z wami, a nie poznajecie Mnie? Filipie, kto Mnie zobaczył, ujrzał i Ojca» (J 14, 9). Otóż niech pozna, czego nie rozumie. Filip jest zganiiony i słusznie i naprawdę sprawiedliwie, ponieważ powiedział: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy» (J 14, 8). Kiedyż więc on czy to usłyszał, czy dowiedział się od Chrystusa, jakoby Chrystus był Ojcem? Chociaż przeciwnie, ustawicznie słyszał i często poznawał, że raczej był Synem, a nie Ojcem. Ponieważ bowiem Pan powiedział: «Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca, ale teraz już Go znacie i zobaczyliście» (J 14, 7), nie powiedział tego chcąc być zrozumiany, że jest Ojcem, lecz ponieważ ten, kto w sposób bliski i pełny i z całą wiarą i całą religijnością przystąpił do Syna Bożego, wszelkimi sposobami powinien dojść przez Tegoż Syna – w którego tak wierzy – do Ojca, którego w ten sam sposób ujrzy»¹⁶.

Nowacjan nie posługuje się w tej polemice tekstami ze Starego Testamentu, gdzie monoteizm byłby wyrażony niezbiecie, a w ten sposób wspierałby zarzuty patrypasjan. Wręcz przeciwnie – tekstami starotestamentalnymi posługuje się, gdy chce wykazać swoją wierność wobec monoteizmu biblijnego (np. rozdz. 30).

Rzymski teolog nie podejmuje także zagadnienia rozumienia teofanii przez patrypasjan¹⁷. Zaznacza natomiast, że czyni pewną selekcję, gdy chodzi o podjęcie tematu herezji patrypasjańskiej:

infert dicendo «Ego et Pater», proprietatem personae suae, id est Filii, a paterna auctoritate discernit atque distinguit, non tantummodo de sono nominis, sed etiam de ordine dispositae potestatis, qui potuisset dicere Ego Pater, si Patrem se esse meminisset”, tłum. ŻMT 35, 85-86.

¹⁶ Tamże 28, 155, CCL 4, 66: „Adhuc adiciam illam quoque partem, in qua dum haereticus quasi oculo quodam gaudet proprio, veritatis et luminis amisso, totam caecitatem sui agnoscit erroris. Identidem enim et frequenter opponit quia dictum sit: «Tanto tempore vobiscum sum et non agnoscitis me? Philippe, qui vidit me, vidit et Patrem». Sed quod non intellegit discat. Culpatur Philippus et iure quidem meritoque, quia dixerit: «Domine, ostende nobis Patrem et sufficit nobis». Quod enim ex Christo aut audierat istud aut didicerat, quasi esset Pater Christus, cum contra magis quod Filius esset, non quia Pater frequenter audisset et saepe didicisset? Quod enim dixit Dominus: «Si me cognovistis, et Patrem meum cognovistis, et amodo nostis illum et vidistis illum», non sic dixerat ut se Patrem vellet intellegi, sed quoniam qui penitus et plene et cum tota fide et tota religione accessit ad Dei Filium, omnibus modis per ipsum Filium, in quem sic credit, ad Patrem perventurus sit eundemque visurus”, tłum. ŻMT 35, 188.

¹⁷ We fragmencie *De Trinitate* ukazującym relacje pomiędzy adoptjanizmem i patrypasjanizmem, będzie można dokonać oceny, w jakiej mierze Nowacjan miał w polu widzenia patrypasjan, podczas dyskusji o teofaniach starotestamentalnych, wplecionych w dowodzenie boskości Syna przeciw stanowisku adoptjonistów (17-22). Ponadto ciekawe jest to, czy w egzegezie Łk 1,35 (24, 135), Nowacjan polemizował z adoptjanami, patrypasjanami czy filiopterystami?

„Niech zatem już tych słów wystarczy, które zostały podyktowane przeciw temu heretykowi, mało słów o wielu rzeczach. Pole bowiem, które jest zarówno rozległe jak i obszerne zostanie otworzone, o ile zechcielibyśmy rozprawiać o owym here-tyku dokładniej, skoro pozbawiony w owych dwóch miejscach, jakby po stracie oczu, cały jest przewyciężony przez ślepotę swojej teorii”¹⁸.

W refleksji nad tą częścią nauki Nowacjana można odnieść wrażenie, że zwalczenie herezji patrypasjanizmu uważa za stosunkowo proste i dlatego nie poświęca mu tak dużo miejsca, jak chociażby adopcjanizmowi. Być może wcześniejszy wysiłek Tertuliana i Hipolita utwierdził Nowacjana w tym przekonaniu¹⁹.

Pomocą w zrozumieniu takiego podejścia Nowacjana jest ponownie tło historyczne. Autor *De Trinitate* posiadał prawdopodobnie silną pozycję wewnątrz wspólnoty rzymskiej – był erudytą; logiczne wydaje się więc założenie, że znał *Przeciw Prakseaszowi* Tertuliana; prawdopodobnie znał także *Przeciw Noetowi* i *Odparcie wszystkich herezji* Hipolita oraz niektóre dzieła Orygene-
sa, Teofila z Antiochii i Ireneusza²⁰. Z pewnością był dobrze zorientowany w prądach umysłowych zagrażających lokalnemu Kościołowi. Niektóre jego stwierdzenia uwidaczniają, że dobrze znał swoich przeciwników:

„Ponieważ często nalegają na nas tym miejscem gdzie jest napisane [...]”²¹;

„Raz po raz bowiem i często oponuje temu, co zostało napisane [...]”²².

Stąd możemy wnioskować, że Nowacjan świadomie zdecydował się na krótkie Tylko omówienie patrypasjanizmu. Jego stanowisko w odniesieniu do innych herezji jest podobne. W *De Trinitate* nie atakuje zwalczanych błędów ze wszystkimi ich odcieniami. Uderza w istotę omawianej herezji, skrupulatnie gromadzi dowody, uporczywie i konsekwentnie prowadzi dowodzenie (można to zauważyć w podejściu do adopcjanizmu, gdy wykazuje boskość Syna oraz w stwierdzeniach przeciwko gnostykom). Teolog rzymski pojmuje dyskusję z herezją jako walkę za pomocą egzegezy tekstu biblijnego: stąd tak mocna obecność Pisma Świętego w jego traktacie. Nowacjan redukuje szczegóły herezji patrypasjańskiej oraz obala egzegezę najbardziej reprezentatywną dla heretyków.

¹⁸ *De Trinitate* 28, 162, CCL 4, 68-69: „Haec igitur satis sit etiam adversus istum haereticum dictasse, pauca de multis. Campus enim et quidem latus ac fusus aperietur, plenius haereticum istum si agitare voluerimus, quandoquidem duobus istis locis quibusdam effossis luminibus orbatus totus sit in doctrinae suae caecitate superatus”, tłum. ŻMT 35, 91.

¹⁹ Por. Hippolytus, *Contra Noetum* 2, 5; 5, 1-5; 12, 5 – 13, 4; Tertullianus, *Adversus Praxean* 14-16.

²⁰ Por. M. Simonetti, *Roma cristiana tra II e III secolo*, VetChr 26 (1989) 132.

²¹ *De Trinitate* 27, 148, CCL 4, 63: „Sed quia frequenter intendunt illum nobis locum quo dictum sit [...]”, tłum. ŻMT 35, 85.

²² *De Trinitate* 28, 155, CCL 4, 66: „Identidem enim et frequenter opponit quia dictum sit [...]”, tłum. ŻMT 35, 88.

I. RUCH PATRYPASJAŃSKI WEDŁUG *DE TRINITATE*

W naszej refleksji podążymy teraz śladem ruchu patrypasjańskiego. Analiza dzieła Nowacjana oraz opracowania na ten temat prowadzą nas w stronę następujących pytań: Czy Nowacjan odnosi się w swoim traktacie do formy patrypasjanizmu zwanej filiopateryzmem? Jaki jest rzeczywisty związek między patrypasjanizmem a adopcjanizmem? (Nowacjan mocno wiąże ze sobą te ruchy heretyckie). W naszych poszukiwaniach nie chodzi o proste stwierdzenie czy Nowacjan znał te poglądy. Możemy jednakże przyjąć, iż Nowacjan znał *Przeciw Prakseaszowi* Tertuliana oraz prawdopodobnie *Odparcie wszystkich herezji* Hipolita. Pytanie zatem brzmi: Czy Nowacjan czynił aluzję do tej formy patrypasjanizmu, czy konfrontował swoje poglądy z nią oraz czy ją zwalczał? Czy w tym czasie, czyli około poł. III wieku, filiopateryzm stanowił żywą formę patrypasjanizmu w Rzymie (tak było na Wschodzie)? I wreszcie, czy patrypasjanie, zwalczani przez Nowacjana, byli uczniami Sabeliusza bądź Kaliksta?

Odniesienia do filiopateryzmu zauważyli u Nowacjana H. Weyer i V. Loi: w dwóch rozdziałach (12 i 24) *De Trinitate*²³.

1. Filiopateryzm według *De Trinitate* 12, 65. Wspomniani H. Weyer i V. Loi uważają, że Nowacjan w rozdziale 12, 65 czyni aluzję do podobnej postawy Kaliksta, kiedy stawia czoła pewnym heretykom, którzy porzuciwszy adopcjanizm uchwycili się sabelianizmu²⁴. Naszym zadaniem jest rozeznanie, czy to heretycy są tymi, którzy podtrzymują sabelianizm, czy jest to sposób argumentacji Nowacjana, by przypisać im sabelianizm i tym samym uwidocznić to, co jest nie do obronienia w ich poglądach.

Struktura logiczna dowodzenia w rozdziale 12, 65-66 jest podobna do tej z urywka 12, 64: Nowacjan stara się wykazać fałsz w argumentacji przeciwnika. Dowodząc boskości Chrystusa na podstawie tekstu biblijnego przytacza on świadectwo Izajasza i wyciąga następujące wnioski:

„To samo mówi prorok: «Wzmocnijcie się, ręce osłabłe i kolana omdlałe, pocieszcie się, małoduszni w myśleniu, pokrząpcie się, nie bójcie się. Oto nasz Bóg odpłaci sądem, sam przyjdzie i zbawi nas: wtedy otworzą się oczy ślepych, a uszy głuchych usłyszą; wtedy chromy będzie podskakiwał jak jeleni, a język niemych będzie wymowny» (Iz 35, 3-6). Jeśli prorok mówi, że z przyjściem Boga te znaki mają się wydarzyć, niech ludzie uznają Chrystusa albo Synem Bożym, z którego przyjściem i przez którego te znaki zbawienia mają się wydarzyć, albo podniesieni prawdą Boskości Chrystusa, wpadający w drugą herezję, niech wyznają, że On jest Ojcem, skoro nie chcą wyznać, że Chrystus jest Synem Bożym i Bogiem. Będąc

²³ Por. H. Weyer, *Novatianus. De Trinitate. Über den dreifaltigen Gott (Text und Übersetzung mit Einleitung und Kommentar)*, Düsseldorf 1962, 14; V. Loi, *Novaziano, La Trinità*, Corona Patrum 2, Torino 1975, 14.

²⁴ Por. Weyer, *Novatianus*, s. 14; Loi, *Novaziano*, s. 14.

bowiem ograniczeni głosami proroków już nie mogą zaprzeczyć, że Chrystus jest Bogiem”²⁵.

Adopcjanie mają według Nowacjana tylko dwie możliwości: albo wyrzekną się swojej herezji uznając, że Chrystus jest Bogiem i Synem Bożym, albo wpadną w patrypasjanizm, również uznając bóstwo Chrystusa:

„Co zatem odpowiadają, gdy są omawiane te znaki, które mają mieć miejsce z przyjściem Boga, a które zostały uczynione z przyjściem Chrystusa? W jaki sposób przyjmują Chrystusa jako Boga? – nie mogą już zaprzeczyć, że jest Bogiem – jako Ojciec albo jako Syn? Jeśli jako Syn, to dlaczego zaprzeczają, że Syn Boży jest Bogiem? Jeśli jako Ojciec, to dlaczego ich nie naśladowują, którzy wydają się utrzymywać tego typu bluźnierstwa. Przecież, w tym sporze o prawdę przeciwko nim, nam to na razie wystarczy, aby przekonani w jakikolwiek sposób uznali Chrystusa Bogiem, którego wzbranieli się nazwać Bogiem”²⁶.

Argumentacja Nowacjana posiada rysy pewnego zabiegu dialektycznego. Niestety tekst nie daje nam możliwości zobaczenia, jak adopcjanie odpowiadali na te zarzuty.

Podobny sposób postępowania widać u Nowacjana, kiedy powołuje się na świadectwo proroka Habakuka:

„Przez Habakuka proroka mówi: «Bóg przybędzie z południa i święty z góry ciemnej i pokrytej lasem» (Ha 3, 3)”²⁷.

Dla Nowacjana tekst ten jest użyteczny, gdyż mówi o przyjściu Boga. Adopcjanie negując boskość Chrystusa, nie mają z logicznego punktu widzenia innej możliwości, jak uznać, iż nie mówi się w tym fragmencie o Chrystusie, lecz o Bogu Wszechmogącym:

„Kogo chcą ci, aby przybył z południa? Jeśli mówią, że przybył Bóg Ojciec Wszechmogący, zatem Bóg Ojciec przybywa z miejsca, z którego bowiem to

²⁵ *De Trinitate* 12, 64, CCL 4, 31: „Idem prophetes: «Convalescite, manus dissolutae et genua debilia, consolamini, pusillanimes sensu, convalescite, nolite timere. Ecce Deus noster iudicium retribuet, ipse veniet et salvabit nos: tunc aperientur oculi caecorum et aures surdorum audient; tunc saliet claudus sicut cervus et deserta erit lingua mutorum». Si in adventu Dei dicit prophetes haec futura signa quae facta sunt, aut Dei Filium agnoscant Christum, in cuius adventu et a quo haec sanitarum signa facta sunt, aut divinitatis Christi veritate superati, in alteram haeresim ruentes, Christum dum Filium Dei et Deum confiteri nolunt, Patrem illum esse confitebuntur. Vocibus enim prophetarum inclusi iam Christum Deum negare non possunt”, tłum. ŻMT 35, 49-50.

²⁶ Tamże: „Quid ergo respondent, cum in adventu Dei haec signa futura dicuntur quae in adventu Christi gesta sunt? Christum qualiter accipiunt Deum – Deum enim iam negare non possunt – qua Patrem aut qua Filium? Si qua Filium, cur Dei Filium Deum negant? Si qua Patrem, cur eos non sequuntur qui eiusmodi blasphemias tenere videntur? Nisi quoniam nobis in hoc adversus illos de veritate certamine hoc interim sufficit, ut quocumque genere convicti Christum confiteantur et Deum, quem etiam Deum negare voluerunt”, tłum. ŻMT 35, 50.

²⁷ Tamże 12, 65, CCL 4, 31: „Per Abacuc prophetam ait: «Deus ab Africo veniet et sanctus de monte opaco et condense»”, tłum. ŻMT 35, 50.

miejsca jest wykluczony, a jest ograniczany ciasnotą jakiejś przestrzeni. I już przez to, jak powiedzieliśmy, jest ucieleśniona świętokradzka herezja Sabeliusza. Jeśli zatem wierzy się, że Chrystus nie jest Synem, lecz Ojcem, a nowym zwyczajem, oni bezwzględnie twierdzą, że jest nędznym człowiekiem, przez nich znowu Chrystus jest uznany za Boga Ojca Wszchemogącego²⁸.

Jeśli adopcjanie mówią, że przybył Bóg Wszchemogący to przechodzą do herezji sabeliańskiej, uznając jednocześnie boskość Chrystusa²⁹. Jesliby natomiast powiedzieli, że tym, który przyszedł jest Syn, musieliby uznać bóstwo Chrystusa wbrew swoim zasadom.

Nowacjan zamierza zapędzić ich w ślepy zaułek:

„Niech wybiorą z dwóch co chcą, Tego, który przybył z południa, że jest Synem albo Ojcem; bowiem jest powiedziane, że Bóg ma przybyć z południa. Jeśli Syna, dlaczego wahają się nazwać Go Chrystusem i Bogiem? Pismo bowiem mówi, że Bóg przyjdzie. Jeśli Ojca, dlaczego boją się przyłączyć do nieroztropności Sabeliusza, który nazywa Chrystusa Ojcem?”³⁰.

Nowacjan nie stwierdza kategorycznie, którą opcję wybrali adopcjanie. Nie wybrali oni Ojca, gdyż nie zgadza się to ze stwierdzeniem: „Niech wybiorą z dwóch co chcą [...]”; nie zgadza się to także z dwukrotnym powtórzeniem: „Jeśli Syna dlaczego wahają się [...]”. Jesliby dokonali jasnego wyboru w egzegezie tego tekstu, odnosząc go do Ojca, stwierdzenia powyższe nie miałyby sensu.

Jeśli natomiast spojrzymy na powyższą całość w podobny sposób, jak na argumentację Nowacjana w rozdziale 12, 64, to uzyskujemy nową perspektywę – Nowacjan dialektycznie pokonał adopcjan, gdyż w każdej z dwóch możliwości musieli oni uznać boskość Chrystusa:

„Chociaż, czy oni nazwaliby Go Ojcem czy Synem, konieczne jest, aby choć zawistni, odstąpili od swej herezji, którzy zwykli nazywać Chrystusa jedynie człowiekiem, gdy tymczasem przynagleni samymi faktami zaczynają Go opiewać jako Boga, czy to chcieliby Go właśnie ogłosić Ojcem, czy to chcieliby Go ogłosić Synem”³¹.

²⁸ Tamże 12, 65, CCL 4, 31-32: „Quem volunt isti ab Africo venire? Si venisse aiunt omnipotentem Deum Patrem, ergo de loco Deus Pater venit, ex quo etiam loco cluditur et intra sedis alicuius angustias continetur. Et iam per istos ut diximus, Sabelliana haeresis sacrilega incorporatur, siquidem Christus non Filius, sed Pater creditur, et novo more, dum ab istis destricte homo nudus asseritur, per eos rursus Christus Pater Deus omnipotens comprobatur”, tłum. ŻMT 35, 50.

²⁹ Filozoficzne założenie kryjące się w tej argumentacji stanowi absolutna transcendencja Boga Ojca, por. Loi, *Novaziano*, s. 248; J. Daniélou, *Les origines du Christianisme Latin. Histoire des doctrines chrétiennes avant Niceé III*, Paris 1978, 268.

³⁰ *De Trinitate* 12, 66, CCL 4, 32: „Eligant ergo ex duobus, quid velint, hunc qui ab Africo venit Filium esse an Patrem; Deus enim dicitur ab Africo venturus. Si Filium, quid dubitant Christum et Deum dicere? Deum enim scriptura dicit esse venturum. Si Patrem, quid dubitant cum Sabellii temeritate misceri, qui Christum Patrem dicit?”, tłum. ŻMT 35, 50.

³¹ Tamże: „Nisi quoniam sive illum Patrem, sive Filium dixerint, ab haeresi sua inviti licet desciscant necesse est, qui Christum hominem tantummodo solent dicere dum illum rebus ipsis

W toku naszych rozważań dochodzimy do następującego wniosku: Nowacjan nie prowadzi polemiki wyłącznie ze zwolennikami filioopateryzmu, ale także z tymi, którzy wahają się między adopcjanizmem i patrypasjanizmem.

2. Filioopateryzm według *De Trinitate* 24, 136. Łukaszowy werset – Łk 1, 35: „Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym»” można spotkać w traktacie Nowacjana w refleksji nad Synem. Werset ten był już przedmiotem refleksji gnostyków, zwolenników chrystologii pneumatycznej³², zajmowali się nim także niektórzy z pierwszych teologów³³. Niektórzy badacze uważają, że Nowacjan podejmując „monarchiańską” egzegezę tego wersetu, zwalczał jednocześnie adopcjanizm i patrypasjanizm³⁴.

W nowych ujęciach tej problematyki na uwagę zasługuje propozycja G. Uríbarri. Uważa on, że rozpatrzenie tego zagadnienia jest związane z egzegezą wersetu Łk 1, 35, która zmierza w trzech kierunkach. W ten sposób będzie można rozpoznać heretyków, których brał pod uwagę Nowacjan w 24. rozdziale swego traktatu³⁵.

Pierwszy ze wspomnianych kierunków egzegetycznych jest reprezentowany przez Teodota. Z wiadomości przekazanych przez Euzebiusza³⁶ wynika, że adopcjanie szukali w Piśmie Świętym uzasadnienia dla swej teologii. Z punktu widzenia ortodoksji wydaje się oczywistym, iż mogli to osiągnąć przez zafałszowanie tekstu biblijnego. Informacje Epifaniasza³⁷, potwierdzone przez innych autorów³⁸, wskazują na to, że uczniowie Teodota posługiwali się werselem Łk 1,35 w celu wykazania zwykłego człowieczeństwa Jezusa³⁹.

Drugie stanowisko egzegetyczne pojawia się w *Przeciw Prakseaszowi* Tertuliana i jest reprezentowane przez zwolenników patrypasjanizmu prostego. Wykorzystywali oni fragment Łk 1, 35, aby wykazać wcielenie samego Boga,

coacti Deum incipiunt promere, sive dum illum Patrem, sive dum illum Filium voluerint nuncupare”, tłum. ŻMT 35, 60.

³² Por. M. Simonetti, *Note di cristologia pneumatica*, „Augustinianum” 12 (1972) 201-232.

³³ Por. R. Cantalamessa, *La primitiva esegesi cristologica di Romani 1, 3-4 e Luca 1, 35*, RSLR 2 (1966) 69-80; H.J. Sieben, *Exegesis Patrum. Saggio bibliografico sull'esegesi biblica dei Padri della Chiesa*, Roma, 1983.

³⁴ Obok V. Loi (*Novaziano*, s. 276-277), takie stanowisko zajmuje także M. Simonetti (*Il problema dell'unità di Dio a Roma da Clemente a Dionigi*, RSLR 22:1986, 449), a R.J. DeSimone (*Christ the True God and True Man by Novatian „De Trinitate”*, Roma 1970, 113) stwierdza wprost odnośnie idei z rozdz. 24 *De Trinitate*: „Novatian's attack is directed against the patripassian Monarchians”.

³⁵ Por. Uríbarri, *Monarquía y Trinidad*, s. 434.

³⁶ Por. Eusebius, HE V 28, 13-18.

³⁷ Por. Epiphanius, *Panarion* 54, 3.

³⁸ Por. Hipolit w swym *Refutatio*, czy też Pseudo-Tertulian nie cytują Łk 1, 35 dosłownie, ale z kontekstu wynika kryjąca się tam egzegeza tego wersetu.

³⁹ Por. Cantalamessa, *La primitiva*, s. 74; Simonetti, *Note di cristologia*, s. 220.

to znaczy Ojca. Nie dokonywali oni rozróżnień, utożsamiając *Spiritus Deus* z *Deus*⁴⁰.

Trzeci kierunek egzegetyczny – to linia filiopterystyczna. Jego ślady znajdujemy również w *Przeciw Prakseaszowi* Tertuliana oraz w *Odparcie wszystkich herezji* Hipolita. Wyjaśnienia Tertuliana wydają się być skąpe:

„Ecce, inquit, ab angelo praedicatum est: Propterea quod nascetur sanctum vocabitur Filius Dei. Caro itaque nata est, caro itaque erit Filius Dei”⁴¹.

Tertulian nie wyjaśnia, jak można pogodzić tę egzegezę (która w pewnej mierze jest adopcjańska) ze swoją koncepcją jednolitej dwoistości: Syn – Ojciec. Obalenie tej egzegezy jest możliwe wówczas, gdy podejmie się całą problematykę Wcielenia, uwzględniając jednocześnie problem dwóch natur w Chrystusie.

Jeszcze bardziej związane są dane przedstawione w *Odparcie wszystkich herezji* Hipolita. Prawdopodobne jest, iż w prezentacji stanowiska Kaliksta znajduje się aluzja do Łk 1, 35:

„Mówi [Kalikst], że ten sam Logos jest Synem i ten sam jest także nazwany Ojcem według imienia, tak więc jest to jedyny i nierozdzielny duch. Nie jest Ojciec czymś jednym a Syn czymś drugim, lecz jest to jedna i ta sama rzeczywistość. Wszechświat napelniony jest Bożym duchem, zarówno świat wyższy jak i niższy. A duch, który wcielił się w Dziewicy nie jest nikim innym jak Ojcem, jednym i tym samym (εἶναι τὸ ἐν τῇ παρθένω σαρκωθὲν πνεῦμα οὐχ ἕτερον παρὰ τὸν πατέρα ἀλλὰ ἐν καὶ αὐτό)”⁴².

Analiza tego urywka prowadzi do wniosku, że broniona pozycja to ujęcie filiopterystyczne: utożsamienie Syna z Ojcem; to, co widzialne jest człowiekiem i Synem, podczas gdy Ojciec jest Duchem. Filiopterystyczna egzegeza prakseańska miała adopcjańskie brzmienie⁴³. Z kolei egzegeza Kaliksta okazuje się patrypasjańską⁴⁴. Można ponadto odnieść wrażenie, że wewnątrz filiopterystyzmu ważna była nie tyle sama egzegeza Łk 1,35, co pewne ramy, w których była umieszczona.

Zarysowanie powyższej perspektywy egzegetycznej pozwoli nam lepiej zrozumieć pozycję Nowacjana. Prowadzi on dyskusję z adopcjanami:

⁴⁰ Por. Tertullianus, *Adversus Praxean* 26, 3 i 6.

⁴¹ Tamże 27, 4, CCL 2, 1198.

⁴² Hippolytus, *Refutatio* IX 12, 17, PG 16, 3383C.

⁴³ Por. Simonetti, *Note di cristologia*, s. 220.

⁴⁴ Na temat podobieństwa między egzegezą Kaliksta w *Refutatio* IX 12 a tą z *Contra Praxean* 26, 3-4, por. Simonetti, *Note di cristologia*, s. 221. Pojawia się tutaj pytanie: Czy możliwe byłoby, aby przedstawiona tutaj egzegeza pochodziła z okresu patrypasjańskiego u Kaliksta, zanim jeszcze odłączył się od Sabeliusza? Czy dlatego nie widać pokrewieństwa między nią, a postawą filiopterystyczną, którą przypisuje się mu obecnie? W związku z tym, iż filiopterystyzm wydaje się być pewnym przystosowaniem patrypasjanizmu – przy przyjęciu elementów adopcjańskich – jest to prawdopodobne.

„Jak sądzę, z tego zrodziła się materia owego błędu heretyków, ponieważ sądzą, że między Synem Bożym i Synem Człowieczym nie ma żadnej różnicy, ponieważ gdyby została uczyniona różnica, Jezus Chrystus łatwo zostałby uznany, że jest zarówno człowiekiem jak i Bogiem”⁴⁵.

Uważa, że rdzeń ich argumentacji tkwi w tym, iż nie są oni zdolni zauważyć różnicy istniejącej między Synem Bożym a synem człowieczym. Utożsamiając ich ze sobą dochodzą do tego, że redukują Chrystusa do samego człowieczeństwa, ponieważ nie dostrzegają – że będąc Synem Bożym jest On Bogiem. Dlatego Nowacjan pisze:

„Proponują bowiem i te rzeczy przytaczają, które zostały powiedziane w Ewangelii Łukasza, z których usiłują twierdzić nie co jest, lecz jedynie co chcą żeby było: «Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię; dlatego też Święte, które się z ciebie narodzi, będzie nazwane Synem Bożym». Jeśli zatem mówią: gdy anioł Boży mówi do Maryi «Święte, które się z ciebie narodzi», wtedy z Maryi wywodzi się ludzka natura ciała i krwi. Tę zaś substancję, to znaczy Święte, które zostało z niej zrodzone, przedstawił, że jest Synem Bożym. Człowiek, mówią, On i owo życie doczesne ciała, to co jest zwane Świętym, jest Synem Boga. Także gdy Pismo mówi – Święte, uznajemy Chrystusa człowieka, Syna Człowieczego, a kiedy przedstawia Syna Bożego winniśmy uznawać nie Boga, lecz człowieka”⁴⁶.

Przedstawiona tutaj egzegeza jest dogłębnie adopcjańska. Zdecydowanie neguje bóstwo Chrystusa – jeśli to, co się narodzi z Maryi będzie Synem Boga i to, co się narodzi będzie człowiekiem – wobec tego Syn Boży jest człowiekiem. Nowacjan stara się zburzyć tę równość: kładzie nacisk na spójnik *et*⁴⁷, który ma według niego wskazywać na połączenie obu elementów, nie zaś na ich utożsamienie⁴⁸. W powyższym tekście nie odnajdujemy oznak filiopateryzmu – stąd

⁴⁵ *De Trinitate* 24, 135, CCL 4, 58: „Sed erroris istius haeticorum inde, ut opinor, nata materia est, quia inter Filium Dei et filium hominis nihil arbitrantur interesse, ne facta distinctione et homo et Deus Iesus Christus facile comprobetur”, tłum. ŻMT 35, 80.

⁴⁶ Tamże 24, 136, CCL 4, 58: „Proponunt enim atque illa praetendunt, quae in evangelio Lucae relata sunt, ex quibus asserere conantur non quod est, sed tantum illud quod volunt esse: «Spiritus sanctus veniet in te, et virtus altissimi obumbrabit tibi; propterea et quod ex te nascetur sanctum vocabitur Filius Dei». Si ergo, inquiunt, angelus Dei dicit ad Mariam: «quod ex te nascetur sanctum», ex Maria est substantia carnis et corporis. Hanc autem substantiam, id est sanctum hoc quod ex illa genitum est, Filium Dei esse proposuit. Homo, inquiunt, ipse et illa caro corporis, illud quod sanctum est dictum, ipsum est Filius Dei, ut et cum dicit scriptura «sanctum», Christum filium hominem intellegamus, et cum Filium Dei proponit, non Deum, sed hominem percipere debeamus”, tłum. ŻMT 35, 80.

⁴⁷ V. Loi (*Novaziano*, s. 40) uważa, że konstrukcja *propterea et* – to pewien sposób odczytania Nowacjana właściwy dla *Vetus Latina*, a antyteodocjańska egzegeza Epifaniasza w *Panarion* 54, 3 brzmi podobnie do nowacjańskiej.

⁴⁸ Por. *De Trinitate* 24, 137. Temat egzegezy tego tekstu u Nowacjana podejmuje A. d'Alès, *Novatien. Étude sur la théologie romaine au milieu du III^e siècle*, Paris 1924, 104-105; zob. także

wnioskujemy, że Nowacjan w tej egzegezie prawdopodobnie nie zwalczał stanowiska filiopaterystycznego⁴⁹.

Egzegeza Łk 1, 35 – z którą polemizuje Nowacjan – zgadza się jednak zasadniczo z opisaną przez Tertuliana w *Adversus Praxean*⁵⁰. Wynika stąd, iż nie ma nic dziwnego w tym, że egzegeza adopcjańska zwalczana przez Nowacjana w 24. rozdziale *De Trinitate* będzie w takiej mierze adopcjańska, jak egzegeza przytaczana przez filiopaterystów prakseañskich. Taka zbieżność nie pozwala wykluczyć śladów wpływu filiopaterystycznego prakseañskiego w Rzymie⁵¹.

Pozostawiamy nasze pytanie bez ostatecznej odpowiedzi. Możemy przyjąć, że Nowacjan polemizuje jedynie z adopcjanami, wykluczając filiopaterystyczny Kaliksta. W żadnym momencie dowodzenia Nowacjana nie pojawiła się egzegeza czysto patrypasjańska, czy też posiadająca chociażby cechy patrypasjanizmu⁵². Prawidłowa egzegeza (mająca na uwadze dwie natury) eliminuje obydwie skrajności, ale nie wskazuje też na szczególne zaangażowanie antypatrypasjańskie.

Podsumowując nasze poszukiwania – odwołamy się do dość odważnych stwierdzeń G. Urřbarriego w interesującej nas materii: wydaje się, że w Rzymie jedynym filiopaterystą był Kalikst, jeśli tylko jego filiopaterystyczny ogranicza się do konstrukcji przedstawionej przez autora *Odparcie wszystkich herezji*, niezdołnego do zrozumienia próby pośredniczenia między adopcjanami i patrypasjanami ze strony Kaliksta. W jakiejś mierze tłumaczyłoby to brak jego dalszej kontynuacji. Inna możliwość polegałaby na przewadze, jaką miał Sabeliusz wewnątrz szkoły patrypasjańskiej w Rzymie. Bronił on prostej formy patrypasjanizmu, co mogło zatrzeć jego filiopaterystyczną postać, pociągając ku sobie i godząc cały szereg sympatii patrypasjańskich. Trzecią możliwością stanowi teza, że Nowacjan ogranicza się do selekcji motywów patrypasjańskich. Interesuje go jedynie istotny i decydujący argument tej herezji⁵³. Pozostawia zatem na boku różne jej warianty, stąd przemilczenie przez niego filiopaterystycznego.

Weyer, *Novatianus*, s. 31. Na temat prawdopodobnej w *De Trinitate* (24, 138) chrystologii pneumatycznej por. dyskusję u V. Loi (*Novaziano*, s. 277-278).

⁴⁹ Por. Weyer, *Novatianus*, s. 31.

⁵⁰ Chodzi tu o filiopaterystyczny prakseañski, a nie o patrypasjanizm, monarchianizm modalistyczny czy patrypasjanizm Kaliksta.

⁵¹ M. Simonetti (*Il problema dell'unità*, s. 456) trafnie ukazał charakter filiopaterystycznego, jako pewnego wariantu mającego cechy właściwe patrypasjanizmowi.

⁵² Nawet w bezpośrednim kontekście teksty Iz 7, 14 czy Mt 1, 23 w *De Trinitate* (24, 135) są użyte podobnie jak w 12, 63, jako świadectwa antyadopcjańskie. Rozdział 25 podejmuje temat śmierci Chrystusa w taki sposób, że nie posiada on cech patrypasjańskich (jakby to była śmierć Boga). Przeciwnie – adopcjanie wychodzą od śmierci Chrystusa, aby przedstawić argumenty przeciw boskości Chrystusa (25, 141).

⁵³ Por. Urřbarri, *Monarquía y Trinidad*, s. 437.

II. RELACJA MIĘDZY ADOPCJANIZMEM I PATRYPASJANIZMEM W DE TRINITATE

Czy zasygnalizowany temat ma rzeczywiste uzasadnienie w traktacie Nowacjana? Otóż kwestia omówienia relacji między tymi herezjami wynika z obszernej dyskusji w obrębie samego dzieła. Nowacjan nie waha się wiązać ściśle ze sobą tych herezji, wychodząc zapewne z założenia, że obydwie odwołują się do tematu monoteizmu:

„Tak bowiem jak ci, którzy mówią, że ten sam Jezus Chrystus jest Bogiem Ojcem, tak też i ci, którzy chcieli mieć Go jedynie człowiekiem, stąd wzięli początki i przyczyny swego błędu i przewrotności”⁵⁴.

Perspektywa, którą roztacza Nowacjan, jest jednak bardziej zróżnicowana, niż się początkowo wydaje. Rzymski prezbiter wyraźnie zarysowuje różnice pomiędzy herezjami, nie utożsamiając ich ze sobą ani nie uważając, że stanowią one jedynie warianty jednej postawy wyjściowej. Odnajdujemy w dziele Nowacjana szczegóły, które potwierdzają nasze przypuszczenia.

1. Różnice między herezjami. Pierwszy szczegół – Nowacjan prowadzi dyskusję odnośnie każdej herezji oddzielnie: w rozdziałach 11-25 podejmuje refleksję nad adopcjanizmem, natomiast patrypasjanizm omawia w rozdziałach 26-28 swego traktatu *De Trinitate*. Drugi szczegół dotyczy tego, że Nowacjan ośmiesza adopcjan w rozdziale 12, ukazując jak przechodzą w herezję sabeliańską⁵⁵. Trzeci odwołuje się do fragmentu z rozdziału 23, gdzie Nowacjan posługuje się herezją patrypasjańską, aby przedstawić argumenty na rzecz boskości Chrystusa przeciw adopcjanom (w taki sam sposób w tym rozdziale dowodzi swej tezy, opierając się tym razem na doketyzmie)⁵⁶. Czwarty wreszcie odkrywamy, gdy Nowacjan ukazuje jak adopcjanie bronią monoteizmu uznając odrębność Chrystusa, co stanowi z kolei punkt zdecydowanie negowany przez patrypasjan:

„A zatem ci, którzy mówią, że Jezus Chrystus jest Ojcem, tłumaczą się tym: jeśli jeden jest Bóg, a Chrystus jest Bogiem, Chrystus jest Ojcem, ponieważ Bóg jest jeden; jeśli Chrystus nie jest Ojcem, ponieważ Chrystus jest Synem Bożym, wydaje się, że są wprowadzeni dwaj Bogowie wbrew Pismom. Ci zaś, którzy twierdzą, że Chrystus jest jedynie człowiekiem, zdobywają się na odwrotny wniosek: jeśli Ojciec jest jeden, kim innym Syn, Bogiem jest zaś Ojciec i Chrystus Bogiem, zatem nie ma jednego Boga, lecz równocześnie zostają wprowadzeni dwaj Bogo-

⁵⁴ *De Trinitate* 30, 174, CCL 4, 72: „Tam enim illi qui Iesum Christum ipsum Deum Patrem dicunt quam etiam illi qui hominem illum tantummodo esse voluerunt, erroris sui et perversitatis origines et causas inde rapuerunt...”, tłum. ŻMT 35, 95.

⁵⁵ Por. tamże 12, 64-66.

⁵⁶ Por. tamże 23, 132-133.

wie – Ojciec i Syn. Ale jeśli jest jeden Bóg, Chrystus musi być jedynie człowiekiem, aby słusznie Ojciec był jedynym Bogiem”⁵⁷.

Obydwa stanowiska prowadzą do antytrynitarnego monoteizmu, wychodząc z odmiennych założeń. Negacja uznania odrębności Syna – to tutaj tkwi istota patrypasjanizmu.

2. Zbieżności między herezjami. Nowacjan nie mówi wprost na temat postulowanej zbieżności. Zobaczyliśmy jednak w jego *De Trinitate* znaczenie wersetu Łk 1, 35 dla egzegezy obu ruchów. Idąc tym śladem zauważamy, iż taki wspólny punkt obu herezji stanowi obrona monoteizmu antytrynitarnego. Nowacjan dostrzega zatem w obu herezjach ślady żydowskich wpływów⁵⁸. Analiza kilku tekstów zdaje się potwierdzać powyższą tezę. Trzy z nich znajdują się w rozdziale 15:

„Jednakże nieświadomi i niedouczeni Żydzi o Jego pochodzeniu, uczynili sobie owych heretyków dziedzicami, o których jest powiedziane: «Wy nie wiecie skąd przychodzę i dokąd idę: wy sądzicie według ciała» (J 8, 14). Ci, tak jak Żydzi, utrzymują że jest jedynie cielesne narodzenie Chrystusa, uwierzyli, że Chrystus nie był nikim innym jak tylko człowiekiem, nie biorąc pod uwagę tego, że jako człowiek nie mógł zstąpić z nieba, jak też słusznie nie mógł tam wstąpić i że jest Bogiem, który stamtąd zstąpił, skąd człowiek przyjść nie mógł”⁵⁹ [...]. „Tutaj jednakże Chrystus położył z tego względu nacisk na Boski aspekt swego istnienia, ponieważ ślepotą żydowska dostrzegała w Chrystusie tylko cielesną część i stąd w obecnym miejscu pominął milczeniem kruchość ciała, które jest ze świata, przemówił o swoim jedynym Bóstwie, które nie jest ze świata”⁶⁰.

Także kolejny fragment traktatu ukazuje myślenie Nowacjana w tej kwestii:

⁵⁷ Tamże 30, 175, CCL 4, 73: „Et quidem illi qui Iesum Christum Patrem dicunt ista praetendunt: si unus Deus, Christus autem Deus, Pater est Christus, quia unus Deus; si non Pater sit Christus, dum et Deus Filius Christus, duo dii contra scripturas introducti esse videantur. Qui autem hominem tantummodo Christum esse contendunt, ex diverso sic colligunt: si alter Pater, alter est Filius, Pater autem Deus et Christus Deus, non ergo unus Deus, sed duo dii introducuntur pariter, Pater et Filius; ac si unus Deus, consequenter homo Christus, ut merito Pater sit Deus unus”, tłum. ŻMT 35, 95.

⁵⁸ Por. tamże 15, 79; 15, 82; 15, 87; 27, 152.

⁵⁹ Tamże 15, 79, CCL 4, 36: „Sed enim huius ipsius descensionis ignari et imperiti Iudaei heredes sibi haereticos istos reddiderunt, quibus dicitur: «Vos ignoratis unde veniam et quo eam: vos secundum carnem iudicatis». Tam isti quam Iudaei carnalem solam esse Christi nativitatem tenentes nihil aliud Christum esse quam hominem crediderunt, non considerantes illud, quoniam [cum] de caelo homo non potuerit venire, ut merito illuc posset redire, Deum esse qui inde descenderit, unde homo venire non potuerit”, tłum. ŻMT 35, 56.

⁶⁰ Tamże 15, 82, CCL 4, 37: „Sed idcirco nunc hic Christus in unam partem solius divinitatis incubuit, quoniam caecitas Iudaica solam in Christo partem carnis aspexit, et inde in praesenti loco silentio praeterita corporis fragilitate, quae de mundo est, de sua sola divinitate locutus est, quae de mundo non est [...]”, tłum. ŻMT 35, 56-57.

„Ponieważ właśnie Żydzi sądzili, że Chrystus jest znieawidzony i wierzyli, że jest bluźniercą, dlatego, że okazywał w swych przemówieniach, że On sam jest Bogiem, dlatego też uciekli się do kamieni i skał i przynosili, aby przypuścić atak, On zaś przykładem i świadectwem Pism dzielnie obalił swych przeciwników. «Jeśli tych – mówi – nazwał bogami, do których odnoszą się słowa Boga, a Pismo nie może być odrzucone: wy mówicie o Nim, którego Ojciec uświęcił i posłał na ten świat, za prawdę bluźnisz, ponieważ powiedziałem: Ja jestem Synem Bożym?» (J 10, 35-36)»⁶¹.

Rozdział 27 *De Trinitate* podsumowuje niejako żydowskie wpływy w herezjach broniących monoteizmu antytrynitarnego:

„Poza tym, na te słowa Pana nieznamość żydowska wywołała szczególną reakcję i bez zastanowienia wznieoną aż do poderwania kamieni, do tego stopnia, że dyskutowali i mówili: «Nie kamienujemy Cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, i ponieważ Ty będąc człowiekiem czynisz siebie Bogiem» (J 10, 33)»⁶².

Inny punkt styczny, choć różnie interpretowany przez heretyków, stanowiły teofanie⁶³. Dla adopcjan tym, który się objawił, musiał być Ojciec, gdyż w przeciwnym razie, gdyby tym, którego ujrano, był Syn, musieliby uznać Jego boskość⁶⁴:

„Co dalej, jeśli ten sam Mojżesz wszędzie wprowadza Boga Ojca niezmiernego i bez końca, który nie jest zamknięty miejscem, lecz który ogarnia wszystkie miejsca i nie Tego, który jest w jakimś miejscu, lecz raczej w Kim są wszystkie miejsca, zawierający wszystko i wypełniający wszystko, aby słusznie ani zstępował, ani wstępował, ponieważ On wszystko i ogarnia i napenia i także mimo to, wprowadza Boga zstępującego, mającego na względzie wieżę, którą budowali synowie ludzcy, pytającego i mówiącego: «Chodźcie i wkrótce zejźmy i pomieszajmy tam ich języki, aby każdy nie rozumiał głosu bliźniego»? (Rdz 11, 7). Kogo uważają tu za Boga, że zszedł do owej wieży i prosi o nawiedzenie tam owych

⁶¹ Tamże 15, 87, CCL 4, 39: „Quod cum invidiosum Iudaei putassent et blasphemum credidissent eo quod se ostenderat his sermonibus Christum esse Deum ac propterea ad lapides concurrissent et saxorum ictus inicere gestissent, exemplo et testimonio scripturarum adversarios suos fortiter refutavit. «Si illos», inquit, «dixit deos, ad quos verba facta sunt, et non potest solvi scriptura: quem Pater sanctificavit et misit in hunc mundum vos dicitis quia blasphemus, quia dixi: Filius Dei sum ego?»”, tłum. *ŻMT* 35, 58-59.

⁶² Tamże 27, 152, CCL 4, 65: „Denique cum ad has voces Domini imperitia fuisset Iudaica commota et temere adusque saxa succensa, ita ut discurrerent et dicerent: «Non te lapidamus propter bonum opus, sed propter blasphemiam, et quia tu, cum homo sis, facis te Deum [...]»”, tłum. *ŻMT* 35, 87.

⁶³ Por. M. Simonetti, *Il regresso della teologia dello Spirito Santo in Occidente dopo Tertulliano*, „Augustinianum” 20 (1980) 660.

⁶⁴ Na temat widzialności-niewidzialności Syna i Ojca w *De Trinitate*: 1, 5; 8, 41; 18, 100; 18, 102; 18, 105-106; 28, 157; 28, 161; zob. także: Weyer, *Novatianus*, s. 122; Loi, *Novaziano*, s. 198 i 263. Obserwujemy zbieżność Nowacjana i Hipolita (*Contra Noetum* 7, 6) w kwestii rozwiązania problemu teofanii w oparciu o teologię Syna jako obrazu (εἰκόν). Jako obraz Chrystus jest wzorem dla stworzenia człowieka: *De Trinitate* 17, 96-97.

ludzi? Boga Ojca? Zatem już jest zamknięty miejscem. A w jaki sposób On wszystko obejmuje?”⁶⁵.

Adopcjanie dopuszczają także, że tym, który się objawił, mógł być jakiś anioł:

„Albo czy to jest anioł schodzący z aniołami i mówiący: «Chodźcie i wkrótce zejdziemy i pomieszamy tam ich języki»? (Rdz 11, 7)”⁶⁶.

Odpowiedź Nowacjana na możliwość teofanii Ojca lub jakiegoś innego anioła jest zdecydowana. Mówi bowiem kontynuując:

„Lecz w każdym razie zauważamy w Księdze Powtórzonego Prawa, że Bóg nazwał te rzeczy i że Bóg powiedział, skoro jest przedłożone: «Kiedy rozproszył synów Adama, ustanowił granice narodów, stosownie do liczby aniołów Bożych» (Pwt 32, 8). Nie tylko zatem Ojciec nie zstąpił, jak okoliczność wskazuje, ani też anioł nie rozkazuje, jak rzecz potwierdza”⁶⁷.

Nowacjan nie pozostawia żadnych wątpliwości również w tekście otwierającym rozdział 20:

„Ale, jeśli jakiś heretyk uparcie walcząc przeciw prawdzie zechciałby w tych wszystkich przykładach trudzić się, czy to zrozumieć właściwie Anioła, albo że trzeba Go tak pojmować, koniecznością jest w tym przypadku, aby także poddał się siłom prawdy. Albowiem, jeśli we wszystkich sprawach niebieskich, ziemskich i podziemnych poddanych Chrystusowi, także sami aniołowie ze wszystkimi innymi stworzeniami, które są poddane Chrystusowi są nazwani bogami, słusznie także Chrystus jest Bogiem”⁶⁸.

⁶⁵ *De Trinitate* 17, 98, CCL 4, 43: „Quid si idem Moyses ubique introducit Deum Patrem immensum atque sine fine, non qui loco cludatur, sed qui omnem locum cludat, nec eum qui in loco sit, sed potius in quo omnis locus sit, omnia continentem et cuncta complexum, ut merito nec descendat nec ascendat, quoniam ipse omnia et continet et implet, et tamen nihilominus introducit Deum descendentem ad turrem quam aedificabant filii hominum, considerare quaerentem et dicentem: «Venite et mox descendamus et confundamus illic ipsorum linguas, ut non audiat unusquisque vocem proximi sui»? Quem voluit hic Deum descendisse ad turrem illam et homines tunc illos visitare quaerentem? Deum Patrem? Ergo iam loco clauditur. Et quomodo omnia ipse complectitur?”, tłum. ŻMT 35, 63-64.

⁶⁶ Tamże 17, 99, CCL 4, 43: „Aut numquid angelum cum angelis dicit descendentem et dicentem: «Venite et mox descendamus et confundamus illic ipsorum linguas»?”, tłum. ŻMT 35, 64.

⁶⁷ Tamże: „Sed enim in Deuteronomio animadvertimus rettulisse Deum haec Deumque dixisse, ubi ponitur: «Cum disseminaret filios Adam, statuit fines gentium iuxta numerum angelorum Dei». Neque ergo Pater descendit, ut res indicat, neque angelus ista praecepit, ut res probat”, tłum. ŻMT 35, 64.

⁶⁸ Tamże 20, 117, CCL 4, 51: „Ac si aliquis haereticus pertinaciter oblectans adversus veritatem voluerit in his omnibus exemplis proprie angelum aut intellegere aut intellegendum esse contenderit, in hoc quoque viribus veritatis frangatur necesse est. Nam si omnibus caelestibus, terrenis et infernis Christo subditis etiam ipsi angeli cum omnibus ceteris quaecumque subiecta sunt Christo dicuntur dii, iure et Deus Christus”, tłum. ŻMT 35, 72.

Tymczasem powracając do głównej linii naszych rozważań, zauważamy, że dla patrypasjan tym, który się objawił jest Syn, ale nie będący kimś różnym od Ojca.

Podczas dyskusji na kartach *De Trinitate* dotyczącej teofanii Nowacjan pokazuje, że nie tylko zna, ale także odrzuca ich adopcjańską i patrypasjańską interpretację⁶⁹. Być może dlatego nie widzi potrzeby, aby na nowo powracać do teofanii, kiedy omawia patrypasjanizm⁷⁰.

Jakie wnioski możemy zatem wyciągnąć z zestawienia herezji adopcjanizmu i patrypasjanizmu przedstawionych w *De Trinitate* Nowacjana? Odrębny charakter każdego z tych ruchów nie podlega żadnej wątpliwości. Pewien pomost dla ich połączenia stanowił filiopateryzm, będący mieszaniną adopcjanizmu i patrypasjanizmu, mający na celu zachowanie radykalnego monoteizmu. Nowacjan znał to stanowisko, jak już wspominaliśmy, dzięki lekturze *Przeciw Prakseaszowi* Tertuliana i *Odparcie wszystkich herezji* Hipolita. Zakończenie traktatu świadczy o tym, iż Nowacjan odkrył wspólny korzeń obu tych herezji, mających odmienne cechy indywidualne. Podawana jest także i taka możliwość, że Nowacjan znał *Komentarz do Ewangelii św. Jana* Orygenesusa i od niego zapożyczył takie ujęcie⁷¹.

⁶⁹ Por. tamże 17, 98-99; 18, 103-105. W *De Trinitate* 18, 100 w szczególnie sposób ujawnia się dyskusja Tertuliana z Prakseaszem na temat widzialny-niewidzialny. W obu przypadkach dyskusja toczy się wokół znaczenia wersetu Wj 33,20. Także przy innych okazjach odrzuca on patrypasjanizm, np. *De Trinitate* 15, 87-88. W *De Trinitate* 17, 95 Nowacjan wykazuje preegzystencję Chrystusa (przeciw adopcjanom), rozróżnienie osób boskich (przeciw patrypasjanom) oraz jedność dwóch Testamentów (przeciw marcjonitom). Innym punktem stycznym z Tertulianem jest egzegeza J 10, 30 i Rz 9, 5 w *De Trinitate* 13, 69. Teksty te są typowe dla patrypasjan, a teraz zostały użyte przeciw adopcjanom, por. Weyer, *Novatianus*, s. 118; Loi, *Novaziano*, s. 261.

⁷⁰ Nowacjan podczas całej dyskusji z adopcjanami pozostaje przy dwóch naturach w Chrystusie (11, 59; 17, 98; 19, 116; 21, 123), por. Daniélou, *Les origines*, s. 273-274; R.J. DeSimone, *The Treatise of Novatian the Roman Presbyter on the Trinity*, Roma 1970, 63-137. W ten sposób uderza w patrypasjan, gdyż ortodoksyjne rozumienie Wcielenia odrzuca teologię patrypasjańską. Jak widać to w *De Trinitate* 30, 173, tematem w tle – toczącej się równocześnie dyskusji z adopcjanami i patrypasjanami, jest prawowierne rozumienie boskości Chrystusa: „[...] de eo quod et Deus sit Christus sic est disputandum” (*De Trinitate* 21, 121, CCL 4, 52).

⁷¹ Por. Origenes, *In Joannem commentarius* II 16. Patrypasjanizm i adopcjanizm zbiegły się także w *Dyskusji z Heraklidesem* 4, 1-9, który to tekst datowany jest na lata między 244-250, podczas gdy *De Trinitate* na około 240 r., por. Uríbarri, *Monarquía y Trinidad*, s. 439.

NOVATIAN'S *DE TRINITATE* AND PATRYPASSIAN HERESY

(Summary)

The paper is an analysis of Patripassianism using a historico-exegetical approach, with a special consideration given to Novatian's tractate, *De Trinitate*. The Roman theologian differs considerably in his account of the Patripassian heresy from his two great predecessors, Hippolytus and Tertullian. The two authors' discussion is often heated, with a very distinct, polemical tone. In contrast, Novatian offers hardly any historical data. He only mentions Sabellius twice. The polemical tone is more moderate, the discussion less involved. A certain trace of his critique of Patripassianism can be found in Novatian's theology of the Logos. He does not organise his arguments according to divine economy or the notion of *dispositio* – which he knows and he uses.

The Roman author presents Patripassianism in the following three chapters of his work: 26-28. Moreover, certain aspects of this teaching may be found in his discussion with ditheism, in chapters 30-31. According to Novatian, Patripassianism is a way of identifying the Father with the Son, which is done on the pretext of defending orthodox monotheism. The Roman theologian uses that as a key in his understanding, at the same time refuting charges of ditheism or negating the distinctiveness of the Son. His discussion with Patripassianism is mainly exegetical in nature. He shows the distinction that exists between the Father and the Son. He also refutes his opponents' arguments that are based on their exegesis of the two Scriptures, John 10:30 and John 14:9. However, he does not discuss the problem of understanding theofany by Patripassians.

In *De Trinitate* 12, 65 Novatian addresses the adherents of Filiopaterism, attempting to demonstrate their false argumentation. A careful analysis of this text leads to the conclusion that the polemic in this chapter of the tractate does not only apply to Filiopaterism but also to those who hesitate between Adoptianism and Patripassianism. In *De Trinitate* 24, 136 Novatian offers an exegesis of Luke 1:35. In this exegesis he argues against Adoptianists, also including filiopaterism of Calixtus. There is no fully Patripassian exegesis in any point of Novatian's argumentation.

The Roman theologian also discusses relations between Adoptianism and Patripassianism. In both heresies he finds traces of Jewish influences, especially in the subject of antitrinitarian monotheism. A separate character of the heresy of Adoptianism and Patripassianism seems to be obvious to him. A bridge between them may be found in Filiopaterism, which is a blend of Adoptianism and Patripassianism in order to preserve radical monotheism. Novatian knew this position through his lecture of *Against Praxeas* and *Refutatio*.